



Bruksela, dnia 27 kwietnia 2012 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 28/2012

Sprawozdanie z dyskusji podczas Konferencji Przewodniczących Parlamentów UE nt. powołania międzyparlamentarnej konferencji ws. wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony

Warszawa, 20-21 kwietnia 2012 r.



1. Podsumowanie

Po ponad rocznej dyskusji w ramach Konferencji Przewodniczących Parlamentów UE (KPP UE), polskiej prezydencji udało się wypracować wspólne porozumienie w kwestiach spornych, w tym w sprawie formuły działania międzyparlamentarnej konferencji odpowiedzialnej za kontrolę wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz wspólnej

polityki bezpieczeństwa i obrony. Zgodnie z ustaleniami w skład organu nadzorującego realizację WPZiB oraz WPBiO wejdzie po 6 przedstawicieli parlamentów krajowych UE, 16 przedstawicieli Parlamentu Europejskiego oraz po 4 obserwatorów z parlamentów krajów kandydujących do UE i europejskich członków NATO. Sekretariat konferencji zapewnić będzie kraj sprawujący przewodnictwo w ścisłej współpracy z Parlamentem Europejskim oraz z krajami sprawującymi poprzednią i kolejną prezydencję. Przyjęta koncepcja działania konferencji międzyparlamentarnej zostanie zweryfikowana za dwa lata.

Pierwsza konferencja odbędzie się podczas prezydencji cypryjskiej w dniach 9-11 września 2012 r.

2. Przebieg dyskusji

Jednym z najważniejszych tematów poruszonych podczas posiedzenia KPPUE w Warszawie w dniach 20-21 kwietnia 2012 r. była kontrola parlamentarna wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa (WPZiB) oraz wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony (WPBiO). Obrady otworzył Marszałek Senatu **Bogdan Borusewicz**, który poprosił o zabranie głosu Marszałek Sejmu, Panią **Ewę Kopacz**.

Pani Marszałek przypomniała, że w maju 2011 r. miała miejsce ostatnia sesja Zgromadzenia Parlamentarnego Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE). Organizacja ta została formalnie rozwiązana 30 czerwca 2011 r. w związku z decyzją państw członkowskich UZE z dnia 31 marca 2010 r. o zakończeniu jej prac. Rozwiązanie UZE oznaczało zakończenie funkcjonowania Zgromadzenia Parlamentarnego UZE, którego rolą było rozwijanie europejskiej kontroli nad sprawami bezpieczeństwa i obrony, a także wytworzenie najlepszych praktyk w tym zakresie. Z tego względu powstała potrzeba umożliwienia parlamentom narodowym kontrolowania Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa (WPZiB) w tym Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (WPBiO) po wejściu w życie Traktatu z Lizbony. W trakcie Konferencji Przewodniczących Parlamentów UE w Sztokholmie w maju 2010 r., prezydencja belgijska została zobligowana do przedstawienia propozycji nowych rozwiązań współpracy międzyparlamentarnej w zakresie tych polityk. Problematyka ta była głównym tematem Konferencji Przewodniczących Parlamentów Unii Europejskiej (KPP UE) w Brukseli (3-5 kwietnia 2011 r.). W wyniku dyskusji podjęta została decyzja o powołaniu nowej Konferencji międzyparlamentarnej, zastępującej dotychczasowe spotkania komisji właściwych ds. zagranicznych i obrony (COFACC i CODAC). Zadaniem Konferencji miało być stworzenie międzyparlamentarnego mechanizmu kontroli WPZiB oraz WPBiO, jak również wymiana poglądów w tym zakresie. W trakcie dyskusji nie osiągnięto konsensusu, co do wszystkich aspektów nowej Międzyparlamentarnej Konferencji.

Polska prezydencja wzięła na siebie ciężar dalszego poszukiwania kompromisu w nierozstrzygniętych przez KPP EU kwestiach związanych ze składem nowej Konferencji i podjęła następujące działania.

15 listopada 2011 r. Marszałkowie Sejmu i Senatu przesłali Przewodniczącemu Parlamentu Europejskiego pismo z propozycją w odniesieniu do Międzyparlamentarnej Konferencji w sprawie WPZiB oraz WPBiO, zgodnie z którą, w spotkaniach Konferencji każdy parlament narodowy byłby reprezentowany przez delegację składającą się z 4 członków i 2 zastępców, zaś Parlament Europejski przez 16 członków. Parlamenty krajów kandydujących do UE oraz europejskich członków NATO mogłyby delegować po jednym obserwatorze i jednym zastępcy.

18 listopada 2011 r. w odpowiedzi na to pismo Przewodniczący Parlamentu Europejskiego wyraził przekonanie, iż Parlament Europejski będzie skłonny zaakceptować zaproponowaną liczbę członków delegacji.

29 listopada 2011 r. Marszałkowie Sejmu i Senatu przesłali Przewodniczącym Parlamentów państw UE oraz krajów kandydujących pismo informujące o korespondencji z PE, wraz z propozycją w odniesieniu do składów delegacji na Konferencję identyczną, jak w piśmie z 15 listopada, skierowanym do Przewodniczącego PE, czyli 4 członków i 2 zastępców z parlamentów narodowych oraz 16 członków Parlamentu Europejskiego.

Polska prezydencja otrzymała odpowiedzi z 32 izb parlamentów UE. Przegląd tych odpowiedzi został zaprezentowany Sekretarzom Generalnym na ich spotkaniu w Warszawie 5-6 lutego br. Jak wynikało z odpowiedzi udzielonych przez parlamenty narodowe, mniej więcej po równo rozkładały się głosy poparcia dla polskiej propozycji kompromisowej odnośnie składu delegacji (parlament narodowy byłby reprezentowany przez delegację składającą się z 4 członków i 2 zastępców, zaś Parlament Europejski przez 16 członków) i dla propozycji równych składów ze strony parlamentów i Parlamentu Europejskiego. W uzasadnieniu do propozycji polskiej prezydencji podkreślaliśmy, że skład delegacji powinien spełniać przede wszystkim kryterium kompetencji i reprezentatywności. Konieczność zapewnienia „pełnej reprezentatywności” wszystkich delegacji, w tym delegacji Parlamentu Europejskiego, została uznana za ważniejszą od zasady „równej reprezentacji”.

29 marca 2012 r. Marszałkowie Sejmu i Senatu przesłali Przewodniczącym parlamentów pismo (wraz z propozycją projektu konkluzji), w którym jako rozwiązanie kompromisowe zaproponowana została tzw. formuła „open”, zgodnie z którą, każdy parlament będzie mógł delegować do udziału w Międzyparlamentarnej Konferencji tylu parlamentarzystów, ilu uzna za konieczne do zaprezentowania pełnego spektrum poglądów i kompetencji. Formuła „open”

miałyby obowiązywać przez dwa lata, co wydaje się być wystarczającym okresem do przeprowadzenia rzetelnej rewizji, zdobycia doświadczeń i wyciągnięcia wniosków na przyszłość. Biorąc pod uwagę względy organizacyjne, logistyczne i sprawność przebiegu samych obrad, polska prezydencja zaproponowała też, aby liczba członków delegacji żadnego parlamentu Unii Europejskiej nie była większa niż 16 deputowanych. Każdy parlament narodowy państwa kandydującego do członkostwa w Unii Europejskiej oraz każdego europejskiego państwa członkowskiego NATO będzie mógł delegować po dwóch obserwatorów.

W trakcie dyskusji podczas poprzedniego spotkania Konferencji Przewodniczących w Brukseli w 2011 r. Przewodniczący parlamentów UE stwierdzili, że w odniesieniu do Konferencji Międzyparlamentarnej, niezbędne jest zapewnienie możliwości wyrażenia różnorodnych opinii przez parlamenty narodowe i Parlament Europejski w obszarze, którym zajmować się ma nowa Konferencja Międzyparlamentarna. Uzgodniono, że zaproponowany mechanizm parlamentarnego badania wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony powinien pozwolić parlamentarzystom na wyrażanie różnych punktów widzenia.

Przewodniczący byli zgodni, że celem Międzyparlamentarnej Konferencji jest raczej zapewnienie badania WPZiB/WPBiO z parlamentarnego punktu widzenia niż sprawowanie nad nimi kontroli, która wiązałaby się z kompetencją do nakładania sankcji. Konferencja Międzyparlamentarna, która została wówczas powołana ma pełnić przede wszystkim funkcję informacyjną, która z jednej strony powinna umożliwić parlamentom narodowym lepsze badanie własnych rządów w odniesieniu do międzyrządowego wymiaru WPZiB / WPBiO, z drugiej zaś powinna umożliwić Parlamentowi Europejskiemu wykonywanie jego funkcji w ramach europejskich ram instytucjonalnych. Przewodniczący uznali, że Konferencja Międzyparlamentarna może przyjmować niewiążące wnioski w drodze konsensusu.

Z przyjętych dotychczas ustaleń wynika, że nowa Konferencja ma być miejscem wymiany informacji i poglądów. Od samego początku dyskusji o kształcie Konferencji podnoszony był postulat, aby nie została ona przekształcona w Zgromadzenie Parlamentarne Unii Zachodnioeuropejskiej (ZUZE) bis. Kluczowym było, aby w pracach nowej Konferencji brali udział ci posłowie, którzy w swoich parlamentach zajmują się kwestiami wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony.

Kompromisowa propozycja formuły open, która została przedłożona przez polską prezydencję w piśmie z 29 marca zakładała autonomię każdego parlamentu w kształtowaniu składu swojej delegacji. W omawianej propozycji kompromisowej Marszałkowie Sejmu i Senatu zasugerowali, aby delegacje poszczególnych parlamentów nie były liczniejsze niż 16

członków parlamentu. Przemawiają za tym argumenty o charakterze praktycznym. Zaproponowała, że Konferencja Przewodniczących może zarekomendować przyjęcie w regulaminie Międzyparlamentarnej Konferencji odpowiednich zapisów odnoszących się do kwestii o charakterze organizacyjnym, w tym zwłaszcza terminów rejestracji uczestników, umożliwiających gospodarzom Międzyparlamentarnej Konferencji podjęcie wymaganych działań z niezbędnym wyprzedzeniem.

Odnosząc się do kwestii sekretariatu Pani Marszałek przedstawiła propozycję polskiej prezydencji, która zakłada, że obsługa Konferencji Międzyparlamentarnej powinna zostać zapewniona przez parlament narodowy państwa członkowskiego sprawującego rotacyjną prezydencję w Radzie, w ścisłej współpracy z Parlamentem Europejskim, poprzednią i kolejną prezydencją. Taka konstrukcja obsługi pozwoli na zapewnienie ciągłości prac Konferencji.

Pani Marszałek podkreśliła, że parlamentów nie stać już na dalszą zwłokę w rozpoczęciu prac Międzyparlamentarnej Konferencji. Zaznaczyła, że brak konsensusu podczas obecnego spotkania oznacza, że pierwsze spotkanie nowej Konferencji odbędzie się nie wcześniej niż w II połowie 2013 r, de facto za półtora roku.

Pani Marszałek zaznaczyła, że siłą parlamentów Unii Europejskiej jest zdolność do mówienia jednym głosem i jedynie wspólne działania zapewniają właściwą, z racji bezpośredniego reprezentowania społeczeństw, rolę w Unii Europejskiej. W opinii Pani Marszałek konieczna jest realizacja celu, jakim jest wspólna, sprawna kontrola parlamentarna wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony. Odkładanie w czasie rozpoczęcia prac przez Konferencję Międzyparlamentarną ze względów proceduralnych czy organizacyjnych, osłabia wiarygodność parlamentów, jako partnerów w dialogu. Na koniec zwróciła się z apelem do zgromadzonych o zaaprobowanie przedłożonych propozycji.

Pan Marszałek **Bogdan Borusewicz** podziękował Pani Marszałek za wystąpienie, w którym opisała dotychczasowe próby osiągnięcia kompromisu. Przyznał, że najważniejsze jest uzgodnienie formatu konferencji, a więc liczebności delegacji parlamentarnych. Otworzył dyskusję na ten temat.

Pierwszy głos zabrał Przewodniczący **Laurent Mosar** (Luksemburg), który powiedział, że dyskusja na temat powołania Konferencji Międzyparlamentarnej toczy się od ponad półtora roku. Przyznał, że taki stan rzeczy nie jest błędem prezydencji belgijskiej czy polskiej. W jego opinii z pewną dozą dobrej woli możliwe jest znalezienie dobrego rozwiązania. W opinii Izby Deputowanych Luksemburga nie należy tworzyć nowych instytucji. Delegacja parlamentarna

powinna być maksymalnie sześćoosobowa, podobnie jak ma to miejsce w przypadku spotkań w formule COSAC. Jeśli chodzi o reprezentację PE to pierwszą propozycją był model COSAC, który oznacza, że PE powinien mieć taką samą delegację, jak delegacja parlamentów narodowych. Ostatecznie jednak Przewodniczący Mosar powiedział, że zgodzi się na delegację PE w liczbie 12 lub maksymalnie 16 członków. W kontekście sekretariatu przyznał, że preferuje sekretariat typu COSAC, ale wyraził zgodę na nową polską propozycję, zaprezentowaną przez Marszałek Kopacz.

Przewodniczący **Yiannakis Omirou** (Cypr) podkreślił konieczność jak najszybszego wypracowania porozumienia w omawianej kwestii, co oznacza określenie liczebności delegacji parlamentarnych. Przyznał, że otwarta formuła jest niemożliwa do wdrożenia przez wiele parlamentów, ponieważ nie mogą one wyznaczyć tak licznych delegacji (16 członków). W kwestii sekretariatu, w jego opinii struktury COSAC powinny odpowiadać za jego prowadzenie. Przyznał, że Cypr jest gotowy do zorganizowania pierwszej konferencji w pierwszym semestrze 2013 r. i z myślą o tym część budżetu prezydencji została przeznaczona na ten cel.

Przewodniczący **Jesús Posada Moreno** (Hiszpania, Kongres Deputowanych) powiedział, że parlament hiszpański popiera utworzenie nowej konferencji, która zastąpi dotychczasowe półroczne spotkania COFACC i CODAC. Delegacje parlamentów narodowych powinny liczyć 6 przedstawicieli a PE powinien mieć podobną liczbę przedstawicieli – niekoniecznie tę samą. Siedziba konferencji powinna być w Brukseli a spotkania powinny się odbywać co pół roku. Prezydencja może wyznaczyć inne miejsce odbywania spotkań. Parlament sprawujący prezydencję powinien przewodniczyć tym spotkaniom. W kwestii sekretariatu, Przewodniczący poparł polską propozycję. Decyzje podczas konferencji powinny być podejmowane jednogłośnie. Wyraził przekonanie, że ważne jest jak najszybsze ustalenie zasad funkcjonowania Konferencji.

Przewodniczący Komisji Spraw UE **Pierre Lequiller** (Francja, Zgromadzenie Narodowe) podkreślił, że w interesie Europy jest jak najszybsze osiągnięcie porozumienia w omawianej kwestii. Sześciu przedstawicieli na parlament narodowy to rozsądna liczba. Jeśli chodzi o PE, to w jego opinii nie musi to być delegacja liczniejsza od delegacji parlamentów narodowych. PE nie powinien mieć przedstawicielstwa rządu 16 osób. Podkreślił, że jeśli zbierze się wszystkich członków parlamentów narodowych państw członkowskich - będą oni stanowili liczniejszą grupę niż cały PE. Dodał jednak, że propozycja delegacji rządu 6 przedstawicieli parlamentów narodowych i 16 Parlamentu Europejskiego jest rozwiązaniem możliwym do zaakceptowania w celu osiągnięcia kompromisu. Propozycja 16 przedstawicieli dla wszystkich parlamentów oznaczałaby utworzenie zgromadzenia, w którego skład weszłyby

432 osoby, co wiązałoby się z wysokimi kosztami. Propozycja „6 i 16” oznacza utworzenie zgromadzenia, w którego skład weszłoby 170 osób.

Przewodniczący **Gianfranco Fini** (Włochy, Izba Deputowanych) przedstawił stanowisko swojej izby. Opowiedział się za ustanowieniem konferencji, która miałaby zastąpić rotacyjne spotkania CODAC i COFACC. Nie powinno to doprowadzić do utworzenia nowej instytucji i przypominać ZUZE. Uczestnicy Konferencji nie powinni posiadać statusu stałych delegatów. Poparł pierwszą propozycję polskiej prezydencji, ponieważ aktualna propozycja delegacji złożonych z 16 członków prowadziłyby do powstania zbyt dużej Konferencji. Z tego względu maksymalna liczba delegatów parlamentarzystów krajowych powinna być na poziomie 6 delegatów. Liczba delegatów z PE może być większa, z uwagi na „poczucie niedoreprezentowania”. Odnośnie sekretariatu, zgodził się z propozycją prezydencji belgijskiej dzielonego sekretariatu, w skład którego wchodziłoby urzędnicy z parlamentów trojki. Zwrócił się również z apelem o zwiększenie wielkości delegacji państw, które nie są członkami UE, ale są europejskimi członkami NATO (Turcja, Islandia, Norwegia) i państw kandydujących do UE (Serbia, Macedonia i Czarnogóra).

Przewodniczący **Norbet Lammert** (Niemcy, Bundestag) powiedział, że dzięki pracy polskiej i belgijskiej prezydencji udało się dojść do ogólnego porozumienia. Nadal jednak pozostało kilka otwartych pytań, co do składu delegacji na Konferencję. Wyraził opinię, że konieczne jest znalezienie odpowiedzi na kwestie, które wciąż pozostają otwarte. Wyraził poparcie dla pierwszej propozycji polskiej prezydencji (formuły „6 i 16”). W jego opinii nie ma możliwości wszczynania jakiegokolwiek współpracy w formule open. Ostrzegł, że w przypadku przyjęcia takiej formuły, nic się nie zmieni się po dwóch latach. Podkreślił, że przyjęte decyzje będą miały wpływ na działania parlamentarne w przyszłości, ponieważ w kolejnych latach istnieje możliwość utworzenia konferencji w obszarze np. budżetu. W opinii Przewodniczącego Lammerta formatem zasadnym jest 6 przedstawicieli dla parlamentów narodowych i większa delegacja PE. Na koniec stwierdził, że rezygnuje z mandatu udzielonego mu przez jego izbę, która domagała się delegacji parlamentarnych proporcjonalnych do populacji danego kraju. Poparł ideę przyjęcia klauzuli elastyczności w okresie pierwszych dwóch lat.

Przewodnicząca **Gerdi Verbeet** (Holandia, Izba Reprezentantów) zgodziła się ze słowami przedmówcy.

Wiceprzewodnicząca **Susanne Eberstein** (Szwecja) powiedziała, że nie powinno się tworzyć nowych instytucji. Podkreśliła, że nie może się zgodzić na propozycję większej delegacji dla PE. W jej opinii delegacje parlamentarne powinny być mniej liczne, co umocniłoby pozycję

państw kandydujących. Podkreśliła, że należy postępować odpowiedzialnie i mieć na względzie aktualny kryzys. W kwestii sekretariatu wyraziła poparcie dla polskiej propozycji.

Przewodniczący **Milan Štěch** (Senat, Czechy) przyznał, że istnieje możliwość dojścia do konsensusu ws. merytorycznego podejścia do omawianej polityki, jednak nadal nie ma porozumienia ws. składu konferencji. Wyraził zrozumienie dla dążenia PE, by wszystkie 7 frakcji politycznych było reprezentowanych w delegacji do nowej Konferencji. Z drugiej jednak strony podkreślił, że Konferencja Międzyparlamentarna powinna umożliwić nadzór rządów krajowych. Przypomniał, że w wielu krajach tnie się wydatki na parlament i z tego względu domaganie się liczniejszych delegacji byłoby nierozważne i nie zwiększyłyby prestiżu PE. Dlatego parlamenty narodowe powinny mieć tak samo liczne delegacje, jak PE. Dążąc jednak do umożliwienia wypracowania konsensusu, wyraził gotowość do przyjęcia propozycji maksymalnie 6 przedstawicieli parlamentów narodowych i 16 delegatów z PE. Odnosząc się do propozycji maksymalnie 16 delegatów z każdego kraju, powiedział, że nic nie trwa tak długo jak prowizorka i podkreślił, że byłoby to źle odebrane przez media.

Przewodnicząca **Ene Ergma** (Estonia) powiedziała, że należy unikać tworzenia nowych instytucji. W jej opinii nie ma potrzeby tworzenia dużej konferencji, bo byłaby ona bezużyteczna. Formuła obecnie obowiązująca w COSAC umożliwi skuteczne działania, co oznacza, że sześciuosobowe delegacje są możliwe do przyjęcia. W opinii Pani Przewodniczącej, z uwagi na kryzys finansowy, najlepszym rozwiązaniem byłoby jednak przyjęcie składu delegacji wielkości '2+2'. Wyraziła nadzieję, że dyskusja, co do liczebności delegacji, skończy się podczas obecnej KPP UE.

Wiceprzewodniczący **John Roper** (Wielka Brytania, Izba Lordów) podkreślił potrzebę pilnego utworzenia nowej Konferencji, gdyż parlamenty mają ważne zobowiązania w dziedzinie obronności. Dotychczas zrobiono wiele. W tym kontekście podkreślił, że powinno się docenić dyskusje podczas spotkania Sekretarzy Generalnych w Warszawie w lutym br., wymianę opinii w gronie przedstawicieli parlamentów narodowych i z urzędnikami PE. Przyznał, że podczas ostatniej KPP UE w Brukseli udało się uzyskać porozumienie, co do wielu istotnych kwestii. Formuła open wydaje się pożyteczna, o ile nie doprowadzi do zbyt licznych spotkań. Należałoby wcześniej ustalić, ilu delegatów można się będzie spodziewać. Parlamenty narodowe nie będą chciały wysłać więcej niż 6 członków, choć oczywiście istnieje ryzyko, że każdy kraj będzie chciał wysłać jak największą liczbę delegatów. Z tego względu Lord Roper powiedział, że należy wyznaczyć techniczne pułapy składu delegacji, podkreślając, że każdy parlament narodowy może według własnego uznania wyznaczyć skład delegacji, pamiętając jednak, że nie powinna ona przekraczać 16 osób i powinna ograniczyć się do 6 osób. W kwestii sekretariatu wyraził poparcie dla polskiej propozycji, podkreślając

wagę utrzymania ciągłości prac Konferencji. W jego opinii w skład sekretariatu powinna wejść trojka plus PE oraz przedstawiciele parlamentów narodowych.

Przewodnicząca **Miroslava Němcová** (Czechy, Izba Deputowanych) podkreśliła konieczność zdefiniowania jasnych reguł i „powstrzymania się od gier w przeczekanie i zobaczenie, co się stanie”. W jej opinii najlepsza byłaby formuła ‘3 plus 2’. Jednak w celu znalezienia kompromisu podczas obecnej KPP UE podkreśliła, że jest skłonna przystać nawet na 16-osobowe delegacje. Najlepsze jednak byłyby 6-osobowe delegacje. Chcąc uwzględnić sytuację PE zaproponowała delegacje składające się z 6 członków stałych i 10 rotacyjnych. Poparła również propozycję estońską – ‘2 plus 2’. Na koniec poparła polską propozycję ws. sekretariatu Konferencji.

Przewodnicząca **Barbara Prammer** (Austria, Rada Narodowa) wyraziła zadowolenie, że wszyscy dostrzegają, iż potrzebny jest kompromis. Podkreśliła, że chodzi o wypracowanie formuły praktycznej współpracy w dziedzinie WPZiB, w tym WPBiO. Wsparła propozycję wyrażoną przez przewodniczącego z Luksemburga oraz formułę sekretariatu opartego na trojce.

Przewodniczący **Sean Barrett** (Irlandia) podkreślił konieczność jak najszybszego wypracowania rozwiązania, ponieważ traktaty wspólnotowe dają specjalny status politykom bezpieczeństwa, obrony i zagranicznej. Odnosząc się do składu delegacji wyraził zaniepokojenie, że zbyt liczna Konferencja może się stać ciałem nieefektywnym. Zdecydowanie opowiedział się za zasadą parytetu. Wyraził radość, że większe państwa także podpisują się pod tą zasadą. Wyraził poparcie dla formuły otwartej proponowanej przez polską prezydencję. Zaznaczył jednak, że ta formuła powinna zostać przyjęta tylko po to, by rozpocząć pracę Konferencji. Podobnie jak poprzednicy podkreślił, że nie chce tak gigantycznych delegacji, co byłoby koszmarem dla kraju organizującego Konferencję. Wystosował apel o wystarczająco wczesne terminy zgłaszania się, w celu uporania się z trudnościami logistycznymi. Poparł propozycję dzielonego sekretariatu trojki, utworzonego przez rotacyjną prezydencję. Zauważył, że pojawia się konsensus, co do składu delegacji, tj. 6 członków z parlamentów narodowych i 16 członków z PE.

Przewodniczący **Cemil Çiçek** (Turcja, Wielkie Zgromadzenie Narodowe) powiedział, że ważne jest, by państwa członkowskie NATO, które nie są członkami UE i państwa kandydujące posiadały równy status w Konferencji. Przypomniał, że w ramach WPZiB Turcja uczestniczy w zadaniach cywilnych i operacjach wojskowych w zakresie zwiększenia bezpieczeństwa Europy i z tego względu delegacja Turcji nie powinna być mniejsza.

Przewodniczący **Mogens Lykketoft** (Dania) przyznał, że jedynym możliwym konsensusem wydaje się propozycja '6 i 16'. Zgłosił sprzeciw wobec tworzenia wielkich, nieskutecznych konferencji. Tworzyłyby to fatalny precedens dla innych obszarów polityki europejskiej. W jego opinii nie należy dopuszczać możliwości wysyłania większej liczby niż 6 członków delegacji ani nie nakładać większej odpowiedzialności na sekretariat prezydencji. Przyznał, że dotychczas niewiele mówiono o statusie państw nie będących członkami UE.

Wiceprzewodniczący **Danny Pieters** (Belgia, Senat) podkreślił, że ważne jest rozpoczęcie prac Konferencji. Do tego wystarczą delegacje sześćosobowe. Wyraził zrozumienie dla dążeń PE, by jego delegacja liczyła 16 członków. Przyznał, że jeśli KPP UE nie zgodzi się na '6 i 16', bo nie może się zgodzić na brak równości, wówczas te kraje, które chcą mieć większe delegacje, powinny wysłać dodatkowych obserwatorów.

Wiceprzewodniczący **Nigel Evans** (Wielka Brytania, Izba Gmin) powiedział, że delegacje PE i parlamentów narodowych powinny być równe i liczyć po 6 członków. Jeśli jednak „niektóre podmioty mają gigantyczne ego, mogą delegować 16 osób”. Zgodził się na propozycję Pani Marszałek odnośnie sekretariatu.

Przewodnicząca **Maria Assunção Esteves** (Portugalia) wyraziła gotowość do przyjęcia otwartej formuły, podkreślając równocześnie, że zawsze pamiętać należy o zasadzie racjonalności i wartości dyskusji. Otwarty skład delegacji mógłby mieć wpływ na wartość końcową dyskusji. Nie ma sensu, aby każda z delegacji mogła określać liczbę swoich delegatów. Jeśli miałyby to być jednak stała liczba członków delegacji, Przewodnicząca poparła wniosek parytetu składu delegacji.

Wiceprzewodnicząca **Ekaterina Mihaylova** (Bułgaria) wyraziła poparcie dla propozycji 6 członków parlamentów narodowych oraz do 16 członków PE oraz dla polskiej propozycji ws. sekretariatu.

Wiceprzewodniczący **Miguel Ángel Martínez-Martínez** (Parlament Europejski) wyraził żal, że przewodniczący PE Martin Schulz nie może uczestniczyć w spotkaniu. Przekazał, że dla Martina Schulza ważna jest kontynuacja tego, co robił jego poprzednik Jerzy Buzek – relacje między PE i parlamentami narodowymi były strategicznym priorytetem jego mandatu. Porozumienie jest niezbędne. Wyraził poparcie dla propozycji '6 i 16', która odzwierciedla szczególną rolę PE i parlamentów narodowych.

Wiceprzewodniczący **Florin Iordache** (Rumunia, Izba Deputowanych) wyraził poparcie dla propozycji '6 i 16', która pozwoli na ograniczenie liczby delegatów Konferencji.

Przewodniczący **Yiannakis Omirou** (Cypr) nie zgodził się z propozycją Przewodniczącego Fini odnośnie zagwarantowania takiej samej liczby delegatów państw spoza UE i państw członkowskich UE.

Odnosząc się do wypowiedzi Przewodniczącego Omirou, Przewodniczący **Fred de Graaf** (Holandia, Senat) zauważył, że nie mówimy o polityce zagranicznej Cypru a polityce UE. Wyraził poparcie dla propozycji włoskiej, co do liczebności delegacji obserwatorów. W jego opinii państwa te okazały się dobrymi sojusznikami i nie powinny być traktowane gorzej niż państwa członkowskie UE.

Marszałek **Bogdan Borusewicz** powiedział, że formuła otwarta oparta na delegacjach 16-osobowych nie znalazła szerokiego poparcia, czego się spodziewał. Zauważył jednak, że wyraźnie rysuje się konsensus, co do składu delegacji parlamentarnych w liczbie 6 dla parlamentów narodowych i 16 dla PE. Przyznał jednak, że nadal kilka krajów (Hiszpania, Wielka Brytania, Estonia, Czechy, Cypr, Portugalia) ma pewne zastrzeżenia, co do takiego formatu Konferencji. Znacząca większość opowiedziała się jednak za formułą '6 i 16'. Zwrócił się z apelem do tych krajów, które nadal mają obiekcje, by jednak poparły zaproponowaną formułę.

Marszałek Borusewicz dodał, że kwestia ustalenia liczebności delegacji parlamentów narodowych i PE okazała się łatwiejsza, niż się spodziewał. Kwestia sekretariatu również spotkała się z pełną akceptacją. Pojawiła się jednak nowa kwestia, która wymaga rozwiązania, dotycząca liczebności delegacji obserwatorów – ilości delegatów z państw kandydujących do UE i krajów europejskich należących do NATO. W polskiej propozycji zaproponowano dwóch przedstawicieli. Przewodniczący Fini przedstawił propozycję zrównania liczebności delegacji parlamentarnych. Marszałek powiedział, że konieczne jest omówienie tej kwestii i znalezienie kompromisu w tej sprawie. Marszałek Borusewicz podkreślił, że docenia rolę Turcji i chciałby, żeby delegacja Turcji czuła się dobrze jako pełnowartościowy partner w Konferencji.

Marszałek Borusewicz wyraził wdzięczność dla prezydencji belgijskiej. Podkreślił, że bez działań podejmowanych przez prezydencję belgijską i dyskusji podczas KPP UE w Brukseli, nie dojrzelibyśmy do konsensusu, który się rysuje. Na koniec podkreślił, że parlamenty narodowe uzyskały nowe kompetencje i nie są w stanie z nich skorzystać, co nie jest sytuacją dobrą dla Przewodniczących parlamentów narodowych. Z tego względu apelował o poparcie kompromisowego rozwiązania, co pozwoli na rozpoczęcie prac Konferencji Międzyparlamentarnej.

Przewodnicząca **Němcová** (Czechy) zaproponowała, by delegacje parlamentów państw członkowskich liczyły 6 delegatów a PE – również 6 delegatów, jednak dodatkowo istniałaby możliwość delegowania do 10 członków z PE jako obserwatorów.

Przewodnicząca **Irene Degutienė** (Litwa) potwierdziła swoją wcześniejszą gotowość do przystąpienia do prac w Konferencji, w której skład wejdą równe liczebnie delegacje PE i parlamentów narodowych. Obecnie jednak wyraziła poparcie dla propozycji Czech, a więc 6 delegatów z parlamentów narodowych i 6 z PE plus 10 opcjonalnych delegatów z PE.

Przewodniczący **Štěch** (Czechy) powiedział, że formuła ‘6 i 16’ to jest formuła, której nie powinno się poddawać żadnym uwarunkowaniom, jeśli chodzi o status członka i obserwatora.

Marszałek **Borusewicz** podkreślił, że nie można się tak rozdrabniać i że to jest jedynie kwestia nazewnictwa, bo w sumie delegacje liczyłyby i tak po 6 i 16 członków. Zauważył, że podczas tej Konferencji nie będzie głosowań i że decyzje będą podejmowane w drodze konsensusu. Wyraził jednak wdzięczność, ponieważ przedstawione przez Przewodniczącą Němcová stanowisko zbliża wszystkich do osiągnięcia kompromisu.

Przewodnicząca **Eberstein** (Szwecja) poparła sformułowanie przedstawione przez Lorda Ropera z Wielkiej Brytanii, odnośnie składu delegacji.

Przewodniczący **Lykketoft** (Dania) wyraził zastrzeżenia, co do wielkości delegacji parlamentów spoza UE. Spytał, czy są inne delegacje, które nie zgadzają się na równą delegację z parlamentów, które nie są państwami członkowskimi UE i europejskimi państwami członkowskimi NATO.

Odnosząc się do kwestii obserwatorów Przewodniczący **Lammert** (Niemcy) apelował o spokojne jej rozważenie. Przyznał, że oprócz dobrych argumentów Przewodniczącego Finiego, domagającego się równego statusu delegacji państw spoza UE, można znaleźć dobre argumenty, że wielkość tych delegacji powinna być jednak zróżnicowana. Podał przykład Szwajcarii, która jest równym członkiem wielu organizacji, nie biorąc na siebie żadnych kosztów i zobowiązań a korzystając z samych praw.

Przewodniczący **Andre Flahaut** (Belgia, Izba Reprezentantów) wyraził podziękowanie za wysiłki polskiej prezydencji. Powiedział jednak, że w tej chwili mamy mniej więcej ten sam scenariusz, który był w zeszłym roku, a mianowicie kompromis był blisko, ale w pewnym momencie nie zatrzymano toczącej się dyskusji i nie udało się go osiągnąć. Od dwóch lat podejmowane są próby zbudowania Konferencji, która zastąpi inną instytucję - ZUZE. W jego opinii parlamenty tracą swoją wiarygodność i w konsekwencji obywatele stracą do nich

zaufanie. Przyznał, że demokracja i kontrola na poziomie krajowym i europejskim mają swój koszt, którego nie można zmniejszyć do zera. Jeśli nie uda się znaleźć porozumienia podczas obecnej KPP UE, należy oddać tę sprawę PE, który chętnie sam zorganizuje spotkania poświęcone tej tematyce i zaprosi do uczestnictwa w nich parlamenty narodowe. Na koniec apelował, by zbudować Konferencję na bazie delegacji '6 i 16' i ocenić jej działania za dwa lata. Apelował o pragmatyzm i skuteczność.

Wiceprzewodniczący **Nigel Evans** (Wielka Brytania) przyznał, że są dwie propozycje: '6 plus 16' albo '6 plus 6+10'. Wyraził poparcie dla decyzji większościowej.

Przewodniczący **Lammert i de Graaf** podkreślali, że należy w dniu dzisiejszym podjąć wiążącą decyzję.

Przewodniczący **Athanasios Papaionnaou** (Grecja) powiedział, że dla Grecji propozycja '6 i 16' jest do przyjęcia. Drugie rozwiązanie również jest do przyjęcia. W sprawie krajów obserwatorów poparł polską propozycję.

Marszałek **Ewa Kopacz** apelowała o przyjęcie kompromisu w dniu dzisiejszym. Podkreślała, że przyjęcie kompromisu jest ważne, bo pokazuje, że parlamentarzyści są w stanie w sposób merytoryczny i kompromisowy rozwiązywać problemy. Szanując każdy głos w dyskusji wyraziła przekonanie, że KPP UE w Warszawie jest w stanie ustalić liczebność delegacji parlamentarnych. Poprosiła o wsparcie dla propozycji '6 i 16'. Podkreśliła, że w ten sposób wysłany zostanie do obywateli pozytywny sygnał, że wracamy na drogę merytorycznej i konsensualnej solidarności w ważnych sprawach. Rozpoczniemy pracę w nowej międzyparlamentarnej konferencji, w której będzie miejsce na wyrażanie opinii i szczerą rozmowę. Podkreśliła, że w imię demokracji należy zakończyć dyskusję konkluzją: 6 delegatów z parlamentów narodowych i 16 z Parlamentu Europejskiego.

Wiceprzewodniczący **Nigel Evans** (Wielka Brytania) pytał, czy po dwóch latach będzie dokonany przegląd funkcjonowania konferencji w tym formacie.

Marszałek **Borusewicz** odpowiedział, że taki przegląd będzie mógł być dokonany. Podkreślił, że w kwestii sekretariatu jest konsensus. W kwestii liczebności delegacji parlamentów narodowych i PE również. Jeśli chodzi o obserwatorów, w związku ze sprzeciwem dwóch krajów, zaproponował liczbę 4 delegatów, która zyskała poparcie.

Podsumowując Marszałek **Bogdan Borusewicz** przedstawił zgromadzonym przyjęte ustalenia, które uznał za sukces. Po pierwsze, w nowej Konferencji Międzyparlamentarnej, która zastąpi dotychczasowe spotkania komisji właściwych ds. zagranicznych i obrony

(COFACC i CODAC) parlament narodowy będzie reprezentowany przez delegację składającą się z 6 członków a Parlament Europejski przez 16 członków. Po drugie, w Konferencji weźmie ponadto udział po 4 obserwatorów z krajów kandydujących do UE i europejskich państw członkowskich NATO. Po trzecie, odnosząc się do kwestii sekretariatu, przyjęta została propozycja, by obsługa Konferencji Międzyparlamentarnej była zapewniona przez parlament narodowy państwa członkowskiego sprawującego rotacyjną prezydencję w Radzie, w ścisłej współpracy z Parlamentem Europejskim, poprzednią i kolejną prezydencją. Ponadto, po dwóch latach od pierwszego jej posiedzenia zostanie dokonany przegląd funkcjonowania Konferencji w takim formacie.

Opracowała:

Dr Magdalena Skulimowska

Załącznik: Konkluzje prezydencji Konferencji Przewodniczących Parlamentów Unii Europejskiej Warszawa, 20 – 21 kwietnia 2012 r.

http://www.parl2011.pl/prezydencja.nsf/attachments/DKUS-8SYGLC/%24File/conclusions_PL_EN_FR.pdf

Konkluzje prezydencji w odniesieniu do „Kontroli parlamentarnej Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa (WPZiB) oraz Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (WPBiO):

Przewodniczący podkreślili konieczność szybkiego rozpoczęcia prac przez Międzyparlamentarną Konferencję ds. Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa oraz Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (Międzyparlamentarną Konferencję), która została powołana decyzją Konferencji Przewodniczących na spotkaniu w kwietniu 2011 r. w Brukseli. W związku z tym Przewodniczący Parlamentów w następujący sposób uzupełnili tekst Konkluzji Prezydencji w tej sprawie:

a. W duchu nowego wymiaru parlamentarnego Traktatu Lizbońskiego powołuje się Międzyparlamentarną Konferencję ds. Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa (WPZiB) oraz Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (WPBiO). Międzyparlamentarna Konferencja składa się z delegacji parlamentów narodowych państw członkowskich UE i Parlamentu Europejskiego. Konferencja ta zastępuje dotychczasowe spotkania COFACC i CODACC.

b. Każdy parlament autonomicznie podejmuje decyzje o składzie swojej delegacji. Parlamenti narodowe reprezentowane są przez delegacje liczące 6 przedstawicieli

parlamentu. W przypadku parlamentów dwuizbowych podział miejsc w delegacji jest dokonywany zgodnie z ich wewnętrznym porozumieniem. Parlament Europejski reprezentowany jest przez delegację liczącą 16 członków Parlamentu.

c. Każdy parlament narodowy państwa kandydującego do członkostwa oraz każdego europejskiego państwa członkowskiego NATO (poza parlamentami, o których mowa w punkcie b) może być reprezentowany przez delegację złożoną z 4 obserwatorów.

d. Międzyparlamentarna Konferencja spotyka się raz w każdym półroczu w kraju, który sprawuje sześciomiesięczną prezydencję w Radzie, lub w Parlamencie Europejskim w Brukseli. Decyzję w tej sprawie podejmuje prezydencja. Nadzwyczajne posiedzenia odbywają się w razie konieczności lub w pilnych przypadkach.

e. Posiedzeniom przewodniczy parlament narodowy państwa członkowskiego sprawującego rotacyjną prezydencję w Radzie, w ścisłej współpracy z Parlamentem Europejskim.

f. Sekretariat Międzyparlamentarnej Konferencji zapewnia parlament narodowy państwa członkowskiego sprawującego sześciomiesięczną prezydencję w Radzie w ścisłej współpracy z Parlamentem Europejskim, poprzednią i kolejną prezydencją.

g. Wysoki Przedstawiciel ds. Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa Unii Europejskiej jest zapraszany na spotkania Międzyparlamentarnej Konferencji w celu przedstawienia ogólnego zarysu i strategii wspólnej polityki zagranicznej i obrony Unii Europejskiej.

h. Międzyparlamentarna Konferencja może przyjąć niewiążące wnioski w drodze konsensusu.

i. Międzyparlamentarna Konferencja uchwała swój regulamin i metody pracy na podstawie ww. zasad.

Konferencja Przewodniczących rekomenduje dokonanie przeglądu formuły prac Międzyparlamentarnej Konferencji po dwóch latach od pierwszego jej posiedzenia i przedstawienie wniosków przez właściwą Prezydencję w KPP UE.